



„Leć muzyczko...”. Golec uOrkiestra dla papieża Franciszka i wolontariuszy

// STR. 06-07

112 wykręcamy tylko w przypadku bezpośredniego zagrożenia życia

// STR. 03



WOJEWODA
MAŁOPOLSKI

DZIENNIK POLSKI

Krakowski punkt widzenia

MAJ 2016

Wydanie specjalne na Światowe Dni Młodzieży

BIULETYN JEST FINANSOWANY
PRZEW WOJEWODĘ MAŁOPOLSKIEGO

Bezpieczeństwo to priorytet

Rozmowa. – W imieniu swoich służb zapewniam, że jesteśmy na wszystko przygotowani – mówi JÓZEF PILCH, wojewoda małopolski

– Panie Wojewodo, czy pielgrzymi, którzy przyjadą do Krakowa i Małopolski na Światowe Dni Młodzieży, będą mogli czuć się bezpiecznie?

– Światowe Dni Młodzieży to wydarzenie o charakterze religijnym, ale na poziomie globalnym. W Małopolsce spotkają się młodzi ludzie z różnych krajów i kontynentów. Troska o ich bezpieczeństwo jest dla nas sprawą pierwszorzędną. Zapewniam, że robimy wszystko, żeby pielgrzymi i mieszkańcy naszego regionu czuli się bezpiecznie.

– Kto i jak będzie o to dbał?

– Za bezpieczeństwo będą odpowiadać m.in. policja, służby specjalne, wojsko, straż pożarna – zawodowa i ochotnicza. Aby mogły to skutecznie robić, zostaną odpowiednio wzmocnione. Koordynacją ich przygotowań do Światowych Dni Młodzieży zajmują się przedstawiciele Wojewódzkiego Zespołu Zarządzania Kryzysowego oraz szefowie poszczególnych zespołów i wydziałów. Zespoły te otrzymały szczegółowe informacje dotyczące przebiegu wydarzeń centralnych; ich lokalizacji oraz szacowanej liczby uczestników. Od miesięcy trwają też wizje lokalne miejsc głównych celebracji. Biorą w nich udział służby Urzędu Wojewódzkiego, ale też przedstawiciele Biura Ochrony Rządu, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego czy Ministerstwa Obrony Narodowej. Chciałbym również wspomnieć, że specjalistycznym służbom będą pomagać wolontariusze, m.in. harcerze, którzy są wyszkoleni w udzielaniu pierwszej pomocy.

– W jaki sposób do Światowych Dni Młodzieży przygotowują się poszczególne służby?

– O szczegółach nie mogę mówić, bo to są informacje poufne. Zawiera je specjalny raport, którego przygotowanie zleciłem poszczególnym służbom i wydziałom. Ich przedstawiciele zaprezentują go w ministerstwach oraz instytucjach odpowiedzialnych za bezpieczeństwo na wszelkich możliwych płaszczyznach. Raport ten będzie analizowany m.in. w Komendzie



FOT. ANNA KACZMARZ

Główniej Policji, Straży Pożarnej, ABW, BOR. Jeśli opinia na temat raportu będzie pozytywna, nam pozostanie tylko wcielić te plany w życie. Spodziewam się, że nie będzie uwag. A jeśli będą, to bardzo drobne. Ten obszerny, szczegółowy raport z licznymi załącznikami jest przygotowany bardzo rzetelnie.

– Czy służby, które mają zapewnić bezpieczeństwo pielgrzymom, dysponują odpowiednim, nowoczesnym sprzętem?

– Polski rząd przeznaczył sporo pieniędzy na zapewnienie bezpieczeństwa pielgrzymom i wszystkim tym, którzy przyjadą do Krakowa i Małopolski na Światowe Dni Młodzieży.

Część tych środków zostanie wydana właśnie na zakup nowoczesnego sprzętu. Liczę na to, że będziemy mieć np. 10 nowych karettek, dodatkowe wyposażenie medyczne, nowe radio-wozy i sprzęt strażacki. To wszystko pozostanie w Małopolsce.

– Zważywszy na dość niestabilną w ostatnich latach pogodę, jesteście przygotowani na kaprysy aury w rodzaju np. oberwania chmury, huraganu?

– Może to nieskromnie zabrzmieć, ale zapewniam – w imieniu swoich służb – że jesteśmy na wszystko przygotowani. Bardziej jednak niż oberwania chmury czy huraganu obawiam się wysokich temperatur. Dlatego przy-

gotujemy m.in. kurtyny wodne i spore zasoby wody pitnej.

– Bezpieczeństwo pielgrzymów zależy m.in. od tego, czy zapewnimy im w miarę bezkolizyjnie poruszanie się po Krakowie i Małopolsce...

– Wspólnie z Jackiem Majchrowskim, prezydentem Krakowa, zrobimy wszystko, żeby Kraków nie był zakorkowany, aby każdy mieszkaniec mógł dotrzeć do pracy i z powrotem. Krakowianie nie muszą się obawiać utrudnień z dojazdem, bo tylko niektóre ulice będą zamykane dla ruchu. Poza tym nie będziemy wpuszczać do miasta samochodów. Będą one odsyłane na parkingi usytuowane na rogatkach. Przygotowujemy też komu-

Na krakowian zawsze można liczyć. Cieszę się, że rozumieją, iż Światowe Dni Młodzieży to wydarzenie na wielką skalę, które nieprędko może się powtórzyć

Józef Pilch,
wojewoda małopolski

nikację zastępczą. Zdajemy sobie sprawę, że do centrum miasta muszą dotrzeć nie tylko osoby, które tu pracują, ale również te, które będą pomagały pielgrzymom. Chcę podkreślić, że wszystkie informacje związane z funkcjonowaniem komunikacji będą na bieżąco podawane w wydawanym przez nas informatorze, a także w mediach – prasie, radiu i telewizji oraz na billboardach w tramwajach. Będą też specjalne aplikacje na telefony komórkowe.

– Słyszałam, że wielu krakowian planuje przejechać się na rower w ostatnim tygodniu lipca...

– To wspaniały pomysł, kolejny dowód na to, że na krakowian zawsze można liczyć, że rozumieją, iż Światowe Dni Młodzieży to wydarzenie na wielką skalę, które nieprędko może się powtórzyć. Jestem pewien, że to zrozumienie przełoży się na zadowolenie pielgrzymów, którzy potem jeszcze nieraz wrócą do Krakowa i Małopolski, ale już jako turyści. W tym miejscu chcę podziękować wszystkim tym, którzy wychodzą z ciekawymi inicjatywami pomocy organizatorom ŚDM, m.in. aptekarzom, którzy zadeklarowali, że w ostatnim tygodniu lipca będą pracować 24 godziny na dobę, także właścicielom sklepów, firm usługowych i wielu innym.

Dokończenie na str. 4



O BEZPIECZEŃSTWO PIELGRZYMÓW TROSZCZYĆ SIĘ BĘDĄ TYSIĄCE POLICJANTÓW, STRAŻAKÓW, RATOWNIKÓW MEDYCZNYCH, PIELĘGNIAREK I LEKARZY

Przyjeżdżajcie do Krakowa
na Światowe Dni Młodzieży

Inspektor Tomasz MIŁKOWSKI

Komendant wojewódzki policji
w Krakowie

Światowe Dni Młodzieży to wydarzenie na wielką skalę, więc związane z nim działania policyjne przekraczają siły jednego garnizonu. Musimy tym samym skorzystać ze wsparcia spoza województwa małopolskiego. W tym czasie nad bezpieczeństwem uczestników uroczystości czuwać będzie ponad 10 000 policjantów skierowanych do nas z całej Polski. Współpracować będziemy także z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego i służbami specjalnymi.

Jesteśmy przygotowani logistycznie, operacyjnie i finansowo na przyjęcie 2 milionów pielgrzymów z ponad 170 państw. Ich obecność da się odczuć w całej Małopolsce, od Brzegów po Oświęcim. Nie zapominajmy też o Często-

chowie. Tak wielka liczba ludzi może być pewną niedogodnością dla Małopolan. Liczymy jednak na wyrozumiałość i wsparcie. Jeśli wszyscy zastosują się do wskazówek policji i służb porządkowych oraz wytycznych organizatorów, zapanuje większy ład i porządek.

Nie obawiamy się trudności. Mieliśmy już do czynienia z podobnymi wydarze-

niami. Zmieniły się tylko czas trwania pielgrzymki w Krakowie i liczba zagranicznych gości. Wcześniejsze pielgrzymki Jana Pawła II do Krakowa trwały bowiem dwa-trzy dni i uroczystości odbywały się praktycznie w jednym miejscu. Pielgrzymowali głównie Polacy, a teraz będziemy gościć młodych ludzi niemal z całego świata.

Zapraszam wszystkich! Dla Krakowa to olbrzymia promocja, a dla wielu przybyśców pierwsza wizyta w naszym kraju, na Starym Kontynencie. Wierzymy, że wszyscy będą czerpać radość z pobytu papieża Franciszka w Krakowie i udziału w ponad stu uroczystościach religijnych oraz wydarzeniach artystycznych.

Wysłuchata Elżbieta Cegła

10 000

– tylu policjantów z całej Polski będzie czuwać nad bezpieczeństwem pielgrzymów i krakowian, papieża i towarzyszących mu osobistości, przedstawicieli władz państwowych i kościelnych

Strażacy wiele potrafią,
są odważni i oddani ludziom

Brygadier Stanisław NOWAK

Małopolski komendant wojewódzki
Państwowej Straży Pożarnej
w Krakowie

Planowanie zabezpieczenia operacyjnego oraz kontrole przeciwpożarowe obiektów przeznaczonych dla pielgrzymów to nasze główne kierunki działań podczas przygotowań do Światowych Dni Młodzieży. O bezpieczeństwo pożarowe w Małopolsce zadba 2500 strażaków Państwowej Straży Pożarnej.

W tym czasie w ramach Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego wspierać nas będą też koledzy z innych województw oraz blisko 8000 druhów z jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej. Wzmocnimy też obsady osobowe jednostek, zmieniony zostanie system służby na 24/24 oraz wstrzymane urlopy.

Skontrolowaliśmy już blisko 1800 budynków, w tym obiekty noclegowe dla piel-

grzymów, te typowe oraz takie, które zostaną wykorzystane do zakwaterowania okazjonalnie, np. sale gimnastyczne. Zabezpieczymy miejsca religijnej celi i znajdujące się w pobliżu obiekty, np. stacje paliw na trasie przejazdu papieża Franciszka oraz miejsca szczególne dla pielgrzymów, m.in. niemiecki obóz Auschwitz. W miejscach najważniejszych, jak np. Błonia,

Strażacy cieszą się społecznym zaufaniem. I tego zaufania nie zawiedziemy

Brzegi, Łagiewniki, Wawel rozmieścimy specjalne zastępy straży. Nad bezpieczeństwem pielgrzymów czuwać będą strażacy w oparciu o posterunki czasowe oraz piesze patrole, które w razie potrzeby udzielą pierwszej pomocy, mamy bowiem wyszkolonych ratowników medycznych. W pełnej gotowości będą też specjalistyczne grupy ratownictwa, zwłaszcza chemiczno-ekologicznego. Najważniejsze jest dobre przygotowanie planistyczne. Dążymy do tego, aby przy wzmożonym ruchu czas dojazdu strażaków do zdarzenia nie przekroczył 15 minut. Ostatnie testy łączności wykazały, że telefon alarmowy 998 w krótkim czasie może przyjąć wiele zgłoszeń bez blokowania linii.

Wysłuchata Elżbieta Cegła

10 500

– tylu strażaków, zarówno PSP jak i OSP, będzie czuwać nad bezpieczeństwem pożarowym w Małopolsce w czasie Światowych Dni Młodzieży

W gotowości dla pielgrzymów
i mieszkańców

Małgorzata POPLAWSKA

dyrektorka
Krakowskiego Pogotowia
Ratunkowego

Co najmniej 3,5 tys. ratowników medycznych, pielęgniarek i lekarzy, 90 zespołów ratownictwa medycznego, 5 śmigłowców, 17 stanowisk dyspozytorskich – zabezpieczenie medyczne Światowych Dni Młodzieży jest ogromnym wyzwaniem. To dla nas aż trzy poważne zadania.

Pierwsze – to zabezpieczenie poszczególnych wydarzeń. Każde musi mieć odrębny szczegółowy plan, przygotowany w oparciu o liczbę uczestników, lokalizację i warunki terenowe. Uruchomimy patrole piesze, ambulanse, stacjonarne punkty medyczne, ustawimy namioty szpitalne. Nad przebiegiem każdej uroczystości czuwać będzie sztab – w praktyce będzie to właściwie odrębna

minidyspozytornia z systemem zarządzania poszczególnymi jednostkami zabezpieczenia (zespołami, patrolami, punktami) oraz wydzieloną łącznością.

Drugi element – to podniesienie gotowości placówek medycznych: szpitali, przychodni oraz jednostek zapewniających opiekę nocną i świąteczną. Pamiętajmy, że ŚDM potrwać aż tydzień! Uczestni-

Elektroniczne mapy ułatwią służbom ratownictwa medycznego szybką pomoc

cy mogą potrzebować pomocy lekarskiej nie tylko podczas uroczystości, ale przez całą dobę, np. w miejscu zamieszkania. W Krakowie i okolicach oraz w powiatach, które deklarują przyjęcie pielgrzymów, placówki lecznicze będą w podniesionej gotowości. Na podstawie zgłoszonej liczby pielgrzymów wojewoda zaproponuje poszczególnym przychodniom czy szpitalom podpisanie dodatkowych umów. Zależy nam, aby pielgrzymi mogli zgłosić się do lekarza w razie potrzeby, ale też, aby mieszkańcy nie odczuli w związku z tym jakichkolwiek ograniczeń w dostępie do swoich świadczeń medycznych. I to jest właśnie nasze trzecie kluczowe zadanie.

Oprac. ECE

3500

– co najmniej tylu ratowników medycznych, pielęgniarek i lekarzy będzie w razie potrzeby udzielać pomocy medycznej pielgrzymom



112 wykrećmy tylko w przypadku bezpośredniego zagrożenia życia

Rozmowa z TOMASZEM OCETKIEWICZEM, kierownikiem Centrum Powiadamiania Ratunkowego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie



– W ostatnim tygodniu lipca w Krakowie, w Małopolsce, może przebywać nawet trzy razy więcej osób niż jest mieszkańców. W takim tłumie łatwo o wypadki. Czy wybierając numer 112 uzyskamy pomoc pogotowia, policji, straży pożarnej?

– Na pewno tak. Wszystkie zgłoszenia trafiają do naszego Centrum Powiadamiania Ratunkowego. Dyżurujący w nim operatorzy numerów alarmowych przyjmują je, a następnie powiadomią odpowiednie służby – policję, straż pożarną, pogotowie ratunkowe. Wspomnę tylko, że wspierać nas będą CPR-y z całej Polski – regionalne Centra Powiadamiania Ratunkowego są w każdym województwie, w Mazowieckiem nawet dwa CPR – jedno w Warszawie, drugie w Radomiu. We wszystkich pracuje ponad 1000 operatorów. **– Czy jest to wystarczająca liczba? Przecież zgłoszeń w całym kraju jest bardzo dużo. W 2015 r. było ich aż 21 milionów, czyli średnio 1,8 mln w miesiącu!**

– To wystarczająca liczba by przyjąć wszystkie zgłoszenia. Trzeba brać pod uwagę, że około 80 proc. telefonów na nr 112 to zgłoszenia fałszywe i błahie, nie wymagające podejmowania żadnych działań.

– Aż tak dużo?

– Niestety, tak. Wiele osób wybierając 112 informuje o błahych problemach, zapominając, że na numer alarmowy dzwonimy tylko w przypadku bezpośredniego zagrożenia życia, zdrowia lub mienia. Powtarzam – bezpośredniego zagrożenia. To znaczy, gdy jesteśmy uczestnikami czy świadkami zdarzenia, które dzieje się w danej chwili. Wbrew pozorom, takich sytuacji nie jest dużo. To pożary, zaskąbnienia, utrata przytomności, wypadki z osobami rannymi, a także kradzieże, włamania i rozboje, które mają miejsce w danej chwili. Staramy się możliwie często

przypominać o tym, np. 11 lutego, gdy obchodzony jest „Europejski Dzień Numeru Alarmowego”. Prowadzimy też szkolenia dla dzieci i seniorów, bo tak się składa, że najwięcej fałszywych i błahych zgłoszeń pochodzi od dzieci i osób starszych.

– Ilu operatorów pracuje w Centrum, którym Pan dowodzi?

– W CPR w Krakowie pracuje 95 operatorów numerów alarmowych. Ich liczba na dyżurze dobierana jest w zależności od pory dnia i konkretnego dnia tygodnia. Średnio w ciągu dnia w Krakowie pracuje 15 operatorów, w nocy wystarcza 11 lub 12.

– Gdy weźmiemy pod uwagę, że na Światowe Dni Młodzieży przyjedzie około 2 milionów osób, taka liczba może nie być wystarczająca...

– Do Światowych Dni Młodzieży przygotowujemy się w sposób szczególny. W Krakowie w tym czasie będzie dodatkowo dyżurować 15 osób. W dniach największych uroczystości – w piątek, sobotę i niedzielę – na dyżur przyjdzie do pracy 30 operatorów. Gdyby okazało się, że mimo to jest ich za mało, będziemy prosić o pomoc kolegów z innych województw – na pewno będą w pogotowiu.

– Na Światowe Dni Młodzieży przyjadą pielgrzymi z całego świata. Czy jesteście przygotowani do przyjmowania zgłoszeń w obcych językach?

– Będziemy do tego przygotowani. Operatorzy, nim przystąpią do pracy, przechodzą specjalistyczne szkolenie, zdobywając certyfikat państwowy ważny 3 lata. Każdy z nich musi znać przynajmniej jeden język obcy, w większości jest to język angielski. Mamy też operatorów, którzy znają język niemiecki, włoski, hiszpański. W sytuacji, gdy trzeba będzie pomóc osobie mówiącej w innym języku, skorzystamy z pomocy operatorów CPR z innych województw – to system naczyń powiązanych. Wiemy już, że jednym z najpopularniejszych języków będzie portugalski, którym posługują się m.in. Brazylijczycy. Dlatego za pośrednictwem „Dziennika Polskiego” zapraszamy do współpracy osoby, które mówią w tym języku, ale też po włosku czy hiszpańsku.

– Czy nie obawia się Pan, że w czasie Światowych Dni Młodzieży, z uwagi na przewidywaną liczbę pielgrzymów, tąca odmówią posłuszeństwa?

– Zapewniam, że nasz system działa bardzo sprawnie. Spraw-



FOT. ANNA KACZMARZ

MAŁGORZATA KRAJ, lider grupy

„Filtr” dla pogotowia, policji i straży pożarnej

W Centrum Powiadamiania Ratunkowego przyjmujemy zgłoszenia alarmowe. Jesteśmy tzw. filtrem dla służb. Odsiewamy te informacje, które nie wymagają interwencji. Natomiast zasadne zgłoszenia natychmiast przesyłamy za pośrednictwem systemu teleinformatycznego do konkretnych służb – pogotowia ratunkowego, straży pożarnej, policji. Jestem również liderem grupy, a także doświadczonym operatorem. W razie problematycznych zgłoszeń mogę więc służyć pomocą kolegom. Dlaczego tu pracuję? W życiu trzeba robić to, co daje satysfakcję. A dzięki tej pracy pomagam innym – mogę więc robić to, co lubię.

dził się już w ekstremalnych warunkach, np. podczas nagłego pogorszenia warunków pogodowych w 2015 roku, gdy nawiedził nas orkan. Zgłoszeń było wtedy bardzo dużo, wszystkie przyjęliśmy. System działa w ten sposób, że każdy operator, który przyjmie pierwsze zgłoszenie dotyczące konkretnego zdarzenia, ma podgląd na zgłoszenia wpływające do kolegów. Każda kolejna osoba dzwoniąca z informacją na ten sam temat, nawet gdy tych telefonów jest bardzo dużo, otrzymuje wiadomość, że zgłoszenie zostało przyjęte – z prośbą, żeby nie blokowała linii alarmowej. Czas trwania zwykłego zgłoszenia dotyczącego zdarzeń medycznych trwa przeciętnie około 30 sekund. W tym czasie zbieramy wszystkie dane – adres, krótki opis zdarzenia i zgodnie z proce-

durą przekierowujemy zgłoszenie do dyspozytora medycznego. Potem następuje jeszcze weryfikacja dyspozytora medycznego i on podejmuje decyzję o wyjeździe zespołu ratunkowego. Zgłoszenia dotyczące przypadków medycznych trwają najkrócej. Dłużej trwają np. zgłoszenia dotyczące pożaru. Jednak tu również staramy się szybko uzyskać podstawowe informacje – gdzie się pali, co i ile osób jest zagrożonych. Takie zgłoszenie jest obsługiwane od około 30 sekund do minuty. Gdy jest jakieś bardziej skomplikowane zdarzenie, wówczas zgłoszenie trwa do 2 minut. Zgłoszenie „wychodzi” do odpowiednich służb w formie elektronicznej. Nie korzystamy z telefonów. Wszystkie służby otrzymują zapis elektroniczny, – co się stało, gdzie, ile osób jest

zagrożonych i jaka jest kategoria zagrożenia. Najdłużej trwają zgłoszenia, które kierujemy do policji. To z reguły są sprawy bardziej skomplikowane, dlatego zbieranie informacji przez operatora trwa dłużej. I tak np. podczas zgłoszenia dotyczącego wypadku, operator po zebraniu danych – co się stało, gdzie i czy są osoby ranne – wysyła najpierw zgłoszenie, a dopiero potem uzupełnia zebrane informacje. Ustala szczegóły: np. numer rejestracyjny samochodu, jak doszło do zdarzenia, jakie są zagrożenia. Gdy zbierze nowe dane, uzupełnia wcześniejsze zgłoszenie. Pierwsza informacja to powiadomienie, jest więc dość szybka. **– Bazując na doświadczeniach poprzedników – miast, które już organizowały ŚDM, czego się najbardziej obawiacie?**

Numer alarmowy wybieramy tylko w nagłych przypadkach

112

ADAM PRUSAKIEWICZ, operator

112 – pomoc tylko w nagłej potrzebie

Wybierając 112 trzeba pamiętać, że służy tylko do zgłoszeń nagłych, zagrażających życiu lub mieniu dzwoniącego. Takich sytuacji, które wymagają błyskawicznej i profesjonalnej pomocy, także powiadomienia wielu służb za jednym razem. Z przykrością muszę niestety stwierdzić, że sporo jest zgłoszeń fałszywych – najczęściej są to głupie żarty lub pomyłki. Dlatego też najpierw weryfikujemy każdą informację, a dopiero potem przekazujemy ją poszczególnym służbom. Czy ŚDM są dla nas wyzwaniem? Oczywiście. To czas najwyższej koncentracji. Będziemy przecież odpowiadać za bezpieczeństwo nie tylko 3,5 mln Małopolan, ale także około 2 mln pielgrzymów. Jesteśmy jednak do tego przygotowani.

– Analizowaliśmy problemy podobnych służb w innych europejskich miastach – w Kolonii, Rzymie, Madrycie. Okazuje się, że nasz system działa podobnie. Wydaje się więc, że nie ma się czego obawiać. Pewnym problemem może być bariera językowa – porozumiewanie się w językach hiszpańskim czy portugalskim. Staramy się jednak ten problem rozwiązać. Natomiast nie przewiduję większych problemów z porozumiewaniem się w języku angielskim. W Polsce zna go przecież większość młodych ludzi, znają go też pracownicy policji, straży czy ratownictwa medycznego.

– W naszej świadomości wciąż jeszcze funkcjonują numery 997, 998, 999. Czy nie prościej i łatwiej jest zadzwonić bezpośrednio do straży, na pogotowie i policję?

– Wykręcając 997, 998 czy 999 i tak już niedługo trafimy do Centrum Powiadamiania Ratunkowego. Nawet o tym nie wiedząc. Wojewódzkie Centra Powiadamiania Ratunkowego, które dzisiaj obsługują numer 112, zgodnie z ustawą przygotowywane są do przyjęcia odbierania tzw. numerów dziewiątkowych. Plan są takie, że nastąpić to ma od początku 2017 roku.

– Wracając do ŚDM, rozumiem, że gdy w sytuacji awaryjnej zadzwonimy na 997, 998 czy 999, będzie to poprawne działanie?

– Tak. Jednak proszę pamiętać, że w ramach Światowych Dni Młodzieży powinniśmy dążyć do tego, aby służby specjalistyczne nie były przeciążone zgłoszeniami alarmowymi. Od tego jest Centrum Powiadamiania Ratunkowego. **GRAŻYNA STARZAK**



Bezpieczeństwo to priorytet

Rozmowa. – W imieniu swoich służb zapewniam, że jesteśmy na wszystko przygotowani – mówi JÓZEF PILCH, wojewoda małopolski

Dokończenie ze str. 1

– Europa nie jest już, niestety, bezpiecznym kontynentem. Czy podległe Panu służby przygotowują się też na ewentualny atak terrorystyczny w czasie trwania Światowych Dni Młodzieży?
– Na wszystko musimy być przygotowani. Dlatego zaangażowaliśmy bardzo duże siły i środki w zapewnienie bezpieczeństwa pielgrzymom. A tak na marginesie. Kiedy byłem ostatnio w Brukseli, na twarzach mieszkańców i turystów widać było niepewność. Wydaje mi się, że to trauma po atakach terrorystycznych. Doszedłem wówczas do wniosku, że my, w Polsce i Małopolsce, możemy – na razie – czuć się naprawdę bezpiecznie.
– Na Światowe Dni Młodzieży przyjedzie papież Franciszek, który jest znany z tego, że niezbyt trzyma się ustalonego

wcześniej programu. Biercie to pod uwagę?
– Dobrze wiemy, że papież Franciszek jest osobą bardzo spontaniczną. Zdajemy sobie sprawę, że może nieoczekiwanie wejść w tłum pielgrzymów, czy też wybrać inną drogę od tej, którą przygotowaliśmy. Dlatego wszystkie służby muszą być cały czas w pełnej gotowości. To zresztą dla nas nie nowego. Wszak nasz ukochany Jan Paweł II też często postępował niezgodnie z planem. Proszę sobie przypomnieć pierwszą papieską pielgrzymkę do Ojczyzny, gdy – nie zważając na protesty ochrony – stanął na parapecie okna w krakowskiej kurii, aby porozmawiać z młodzieżą. Podejrzewam, że również pielgrzymka papieża Franciszka będzie miała takie niespodziewane i niezaplanowane momenty.
– Na koniec zapytam, czego Pan, jako gospodarz regionu, najbardziej obawia się, jeśli chodzi o kwestię zapewnienia bezpieczeństwa papieżowi i pielgrzymom?
– Zapewniam, że do Światowych Dni Młodzieży będziemy bardzo dobrze przygotowani. Od miesiący, spotykając się z przedstawicielami służb, robimy wszystko, aby ci, którzy przyjadą do Krakowa, zarówno papież Franciszek, jak i pielgrzymi, czuli się bezpiecznie, ufali, że są pod opieką. Stąd też mój apel o to, aby Małopolanie przyjęli pielgrzymów z uśmiechem i życzliwością. Jesteśmy gospodarzami tego wydarzenia. To – jakie wrażenie zrobimy na naszych gościach, będzie procentować w przyszłości. Wizerunek Małopolski to nasz wspólny interes.
Rozmawiała Grażyna Starzak

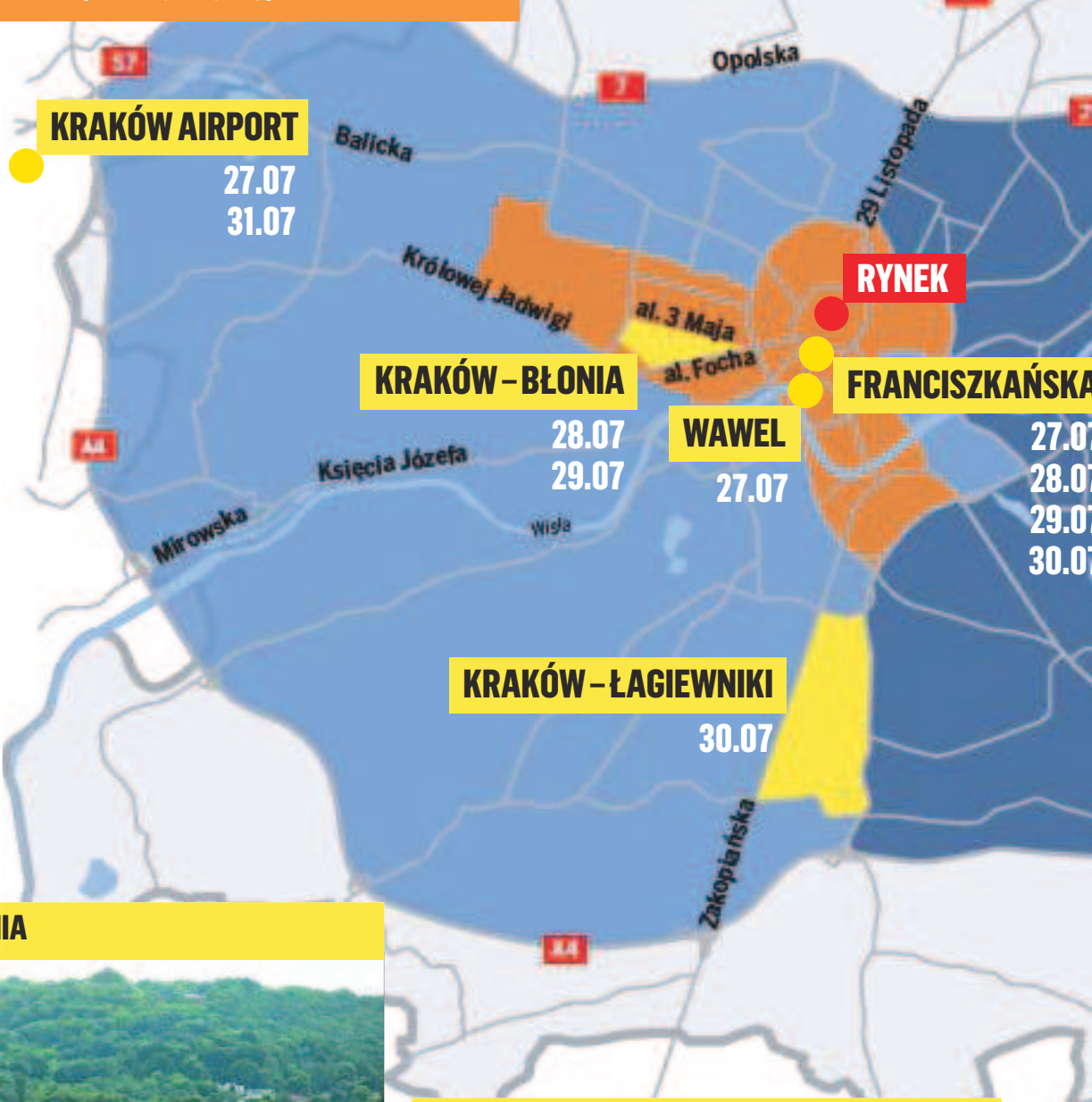
Na wszystko musimy być przygotowani. Dlatego zaangażowaliśmy bardzo duże siły i środki w zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańcom Małopolski, pielgrzymom i papieżowi Franciszkowi

Józef Pilch, wojewoda małopolski

ORGANIZACJA RUCHU – PRZEWIDYWANE OGRANICZENIA W KRAKOWIE I JEGO NAJBLIŻSZYCH OKOLICACH

OBSZAR OGRANICZENIA RUCHU I

– największe utrudnienia wystąpią od 26 lipca do 1 sierpnia. W tym czasie będzie obowiązywał w tej strefie wjazd tylko dla mieszkańców, komunikacji miejskiej, służb technicznych, zaopatrzenia w godz. 00.00-09.00, taxi (mają wyznaczone postoje), pojazdów za zezwoleniem zarządcy drogi; wjazd dozwolony elastycznie do czasu zamknięcia stref przez policję.



KRAKÓW – BŁONIA



BŁONIA
obszar zamknięty od 23 lipca do 1 sierpnia:

Ulice graniczne: al. 3 Maja, Piastowska, Focha

W dniach 23-25 lipca nastąpi:

- zamknięcie dla ruchu tramwajowego i kołowego al. 3 Maja – dojazd tylko dla służb technicznych z zezwoleniem zarządcy drogi;
- Piastowska – zamknięcie parkingu i chodnika od strony Błoni;
- Focha – zamknięcie chodnika od strony Błoni aż do bezpiecznika;
- Focha, Piastowska, Aleje Trzech Wieszczów – ruch normalny.

W dniach 26-27 lipca po godz. 15 dodatkowo:

- zamknięte będą dla komunikacji miejskiej ulice: Focha i Piastowska, Aleje Trzech Wieszczów od Czarnowiejskiej;
- funkcjonuje ruch autobusów od ronda Grunwaldzkiego do ronda Matecznego;
- ruch tramwajowy na ul. Kościuszki wstrzymany (tylko 26.07)

KRAKÓW – ŁAGIEWNIKI



ŁAGIEWNIKI
obszar zamknięty od 26 do 31 lipca:

Ulice graniczne: Tischnera, Zakopiańska, Jugowicka, Podmokła, Herberta, Turowicza (do Tischnera)

W dniach 26-27 lipca wjazd tylko dla mieszkańców, komunikacji miejskiej, służb technicznych, taxi, pojazdów z zezwoleniem zarządcy drogi dozwolony elastycznie do czasu zamknięcia przez policję



OBSZAR OGRANICZENIA RUCHU II

– największe utrudnienia wystąpią w dniach 26-31 lipca. W tym czasie będzie obowiązywał w tej strefie wjazd tylko dla mieszkańców, komunikacji miejskiej, służb technicznych, zaopatrzenia w godz. 00.00-09.00, taxi (mają wyznaczone postoje), pojazdów za zezwoleniem zarządcy drogi; wjazd dozwolony elastycznie do czasu zamknięcia stref przez policję.

OBSZAR OGRANICZENIA RUCHU III

– poważne utrudnienia wystąpią w dniach 29-31 lipca. W tym czasie będzie obowiązywał w tej strefie wjazd tylko dla mieszkańców, komunikacji miejskiej, służb technicznych, zaopatrzenia w godz. 00.00-09.00, taxi (mają wyznaczone postoje), pojazdów za zezwoleniem zarządcy drogi; wjazd dozwolony elastycznie do czasu zamknięcia stref przez policję.

TAURON ARENA

31.07

BRZEGI

30.07
31.07

BRZEGI



FOT. JUNG WIELICZKA

29-31 lipca największe utrudnienia i ograniczenia w ruchu wystąpią na terenie wszystkich pięciu stref, co wynika z organizacji głównych wydarzeń w czasie ŚDM

PIOTR HAMARNIK, biuro prasowe Zarządu Infrastruktury Komunalnej i Transportu w Krakowie

Ruch w Krakowie będzie utrudniony

Pod koniec lipca odbędą się w Krakowie Światowe Dni Młodzieży, w których – jak się szacuje – uczestniczyć może nawet blisko dwa miliony osób. Tak duża liczba gości wymusi inny charakter poruszania się po mieście. Nie ukrywamy, że na przełomie lipca i sierpnia ruch w stolicy Małopolski będzie utrudniony, zwłaszcza samochodem. Kraków zostanie podzielony na pięć stref, dwie z nich będą

obszarem zamkniętym dla ruchu: Błonia od 23 lipca do 1 sierpnia oraz Łągiwniki od 26 do 31 lipca; w pozostałych trzech strefach ruch będzie ograniczony w wybranych dniach. Ponadto część ulic, a są to główne arterie komunikacyjne, zmieni swój charakter. Na przykład: ulica Opolska posiada trzy pasy ruchu w każdym kierunku, tymczasem w związku ze Światowymi Dniami Młodzieży je-

den z trzech pasów wyznaczymy na parkingi dla autokarów przewożących pielgrzymów, drugi jako bus pas dla tych pojazdów, a tylko jednym przejadą samochody prywatne i inne. Tego typu ograniczenia pojawiają się też na innych ulicach wielopasowych. Niektóre ulice będą całkowicie zamknięte dla ruchu kołowego, szczególnie te biegnące z centrum miasta na wschód, bowiem na głów-

ne uroczystości do Brzegów pielgrzymi będą się poruszać przede wszystkim pieszo. Transport zbiorowy zapewni ok. 40 proc. potrzeb przewożonych na ŚDM. O pojawiających się ograniczeniach i utrudnieniach będziemy na bieżąco informować. Pojawiają się również mapy interaktywne. Dokładne informacje będziemy podawać na naszej stronie internetowej naszej stronie internetowej www.zikit.krakow.pl.



Światowe Dni Młodzieży Informator Regionalny TVP 3 Kraków

O Krakowie mówi się w Polsce i za granicą jako o centrum Światowych Dni Młodzieży. I tak jest, gdyż w samym mieście oraz nieodległych Brzegach odbędą się centralne uroczystości. Jednak w to wielkie wydarzenie zaangażowany jest cały nasz region. W wielu miejscowościach Małopolski, będą przebywać pielgrzymi, a rzesze młodych Małopolan będą uczestniczyć w ŚDM. W niektórych miejscowościach odbywać się będą spotkania z młodzieżą świata, a prawie we wszystkich znajdują się bazy noclegowe.

Gościnności mieszkańców nie trzeba podkreślać, bo jest ona wizytówką naszego regionu. Warto jednak być przygotowanym na to, że pobyt pielgrzymów z Polski i zagranicy wpłynie na nasze codzienne życie i funkcjonowanie miast i miasteczek. Wprowadzone zostaną zmiany w komunikacji, czasowe ograniczenia w ruchu, będzie większa frekwencja w miejscach publicznych, może też kolejki w sklepach czy punktach usługowych.

Chcąc przygotować mieszkańców Małopolski na to gigantyczne, pod względem organizacyjnym i logistycznym, przedsięwzięcie, postanowiliśmy dostarczyć Państwu odpowiednio wcześniej najbardziej potrzebnych informacji,

na etapie przygotowań do spotkania z papieżem Franciszkiem.

Tak zrodził się pomysł na „Światowe Dni Młodzieży – Informator Regionalny”. W każdym odcinku będziemy przekazywać informacje o tym, jak radzić sobie w nietypowej sytuacji – odpowiemy na pytania jak dojechać do pracy, jak będzie działać komunikacja, czy będzie można skorzystać z pomocy lekarza i policji, a także straży pożarnej, gdzie zgłosić zagubienie dokumentu tożsamości.

Jako współtwórca Informatora mam nadzieję, że cykl dwunastu programów nadawanych w TVP3 Kraków będzie źródłem kompleksowej informacji.

W każdym odcinku przekazujemy najświeższe i sprawdzone informacje. Pokazujemy też entuzjazm młodych i zaangażowanie służb – policji, straży pożarnej, pogotowia ratunkowego i innych jednostek podległych wojewodzie małopolskiemu. To też opowieść o pracy jaką w przygotowania wkłada Komitet Organizacyjny Światowych Dni Młodzieży i wolontariusze. Wszystko po to, aby wspólny pobyt młodych ludzi i papieża Franciszka był wspaniałym świętem, a także najpiękniejszą przygodą, jaka spotkała ich w Małopolsce.

Klaudia Cymanow-Sosin

ŚWIATOWE DNI MŁODZIEŻY
Informator Regionalny TVP 3 Kraków

Premiera
W każdą ŚRODĘ o godz. 22
Powtórki:
PIĄTEK o godz. 18.15
NIEDZIELA o 19.05.

Dostępny także w internecie
<http://krakow.tvp.pl/25206559/sdm-informator-regionalny>



FOT. ARCHIWUM



„Leć muzyczko...” Golec uOrkiestry dla

Ambasadorowie ŚDM. Kiedy papież Franciszek ogłaszał, że miejscem następnych Światowych Dni Młodzieży będzie Kraków, pomyśleli, że nie może. Twórcy słynnej Golec uOrkiestry zostali ambasadorami ŚDM. Niedawno biegli w sztafecie od Bramy Floriańskiej na Rynek Główny, zachęcając krakowian



FOT. ANDRZEJ BANAS

GRAŻYNA STARZAK

Po raz pierwszy zapytano ich, czy chcą zostać ambasadorami Światowych Dni Młodzieży na początku... 2014 r. Wystąpili wówczas z koncertem kolęd i pastorałek w krakowskich Łagiewnikach. – *Oczywiście, chcemy* – odpowiedzieli szybko i zgodnie. Uważają, bowiem, że Polska w czasie ŚDM powinna się zaprezentować nie tylko, jako kraj od wieków związany z chrześcijaństwem, ale także państwo o bogatej tradycji i liczących się osiągnięciach w dziedzinie kultury.

Wielkie przeżycie

Bracia Golcowie z niecierpliwością czekają na lipcowe spotkanie młodych chrześcijan świata. Są pewni, że Kraków, Małopolska, otworzą serca dla gości.

Wierzą, że atmosfera spotkania będzie wspaniała. Taka, jak w czasie Światowych Dni Młodzieży w 1991 roku w Częstochowie. Byli tam wraz z pie-

szą pielgrzymką ministrantów z Milówki. Mieli wtedy niespełna 15 lat.

– *Spotkać tylu młodych ludzi z całego świata, połączonych wspólną ideą, to było niesamowite i niezapomniane przeżycie. Dla nas był to również ważny drogowskaz na dalsze lata, kompas, wedle którego budowaliśmy późniejsze, dorosłe życie* – podkreślają.

Poczytują sobie za zaszczyt, że – jako ambasadorowie – mogą wspierać tegoroczne Światowe Dni Młodzieży. – *To będzie jedno z najważniejszych wydarzeń dla Polski. Żadne inne nie przyciągnie tylu ludzi z tak wielu zakątków świata* – podkreślają. Przypominają też, że są pokoleniem JPPII, a hasło ŚDM Kraków 2016, to nawiązanie do jego nauczania.

Patron w niebie

Jana Pawła II uważają za swojego patrona w niebie. – *Jego piękne słowa i mądrość czyniły cuda. Dzięki niemu uzyskaliśmy wolność – dla kraju i wol-*

ność wewnętrzną. Tego nikt nie był i nie jest w stanie Polakom odebrać – podkreśla z mocą Paweł Golec.

– *Papież Polak rozpałał słowem, żył Ewangelią i Chrystusem, a jednocześnie był blisko spraw ludzkich. Potrafił też rozmawiać z przedstawicielami innych religii. Dla mnie to orędownik, przyjaciel. Święty XXI wieku – uzupełnia wypowiedź brata Łukasz.*

Członkowie Golec uOrkiestry kilka razy grali specjalnie dla papieża Polaka. Pierwszy raz w 1995 roku jako licealiści w czasie mszy św. w bazylice św. Piotra razem z Orkiestrą Dętą Fabryki Śrub z Żywca. Kolejny raz w czasie pożegnania Jana Pawła II w krakowskich Balicach w 2002 r. Trzeci raz podczas audyencji w 2004 r. w Rzymie, na której byli razem z rodzinami. Wszystkie te spotkania zapadły im głęboko w pamięć. Największych wzruszeń doznali w 2002 r. w Balicach.

– *To, że mogliśmy pożegnać Ojca Świętego na lotnisku by-*

ło dla nas, artystów, wielkim zaszczytem. Ze wzruszeniem wspominam ten wymowny gest błogosławiącej dłoni papieża, kiedy wchodził do samolotu. I słowa: „Cóż powiedzieć, żal odjeżdżać...”. Lzy same płynęły do oczu. Każdy czuł, że to już ostatni raz papież Polak

Dzięki Janowi Pawłowi II uzyskaliśmy wolność. Tego nikt nie był i nie jest w stanie Polakom odebrać

Paweł Golec

jest w ojczyźnie – wspomina Paweł Golec.

Leć muzyczko...

Jedna z piosenek zespołu Golec uOrkiestra stała się hymnem uroczystości kanonizacyjnych Jana Pawła II. Jest też odtworzana w czasie uroczystych akademii w szkołach imienia papieża Polaka. Historia jej powstania jest tak niezwykła, jak niezwykłą była osoba, której dedykowali piosenkę.

Propozycję jej napisania Golcowie otrzymali w 2002 r., tuż przed tournée po Stanach Zjednoczonych. Kalendarz mieli bardzo napięty. Zlecili, więc nagranie zaprzyjaźnionemu muzykowi Tomaszowi Szymusiowi, dziś znanemu dyrygentowi.

Gdy wrócili z USA, do bębnow, basu, gitary, mandoliny, tuby i akordeonu dograli wokale i góralskie smyki. A chór męski wykonał prawosławny chór cerkiewny z Wrocławia. Słowa do „Leć muzyczko...” napisali Olga i Rafał Golcowie, ich

starszy brat z żoną, co – jak mówią – nie było łatwe. Bo jak w kilku słowach opowiedzieć i opisać pontyfikat wielkiego Polaka?

Zgodnie twierdzą, że to nie jest zwykła piosenka, że „opowieść o świętym papieżu” to kompozycja szczególna. – *Wykonujemy ją przy okazji wyjątkowych wydarzeń i w wyjątkowych miejscach. Najczęściej podczas koncertów kolęd w kościołach, salach koncertowych i na specjalne życzenie* – mówi Paweł.

Wiele wskazuje, że piosenkę „Leć muzyczko...” zagrają i zaśpiewają „na specjalne życzenie” 31 lipca w krakowskiej Tauron Arenie. Odbędzie się tam spotkanie papieża Franciszka z wolontariuszami i organizatorami Światowych Dni Młodzieży.

Ich siłą jest rodzina

Pod koniec lipca do Krakowa bracia Golcowie przyjadą z żonami i najstarszymi dziećmi, które mają tyle lat, co oni



papieża Franciszka

ich tu zabraknąć. – Jesteśmy! – cieszą się Łukasz i Paweł Golcowie. ian i turystów do włączenia się w organizację Światowych Dni Młodzieży

AMBASADOROWIE ŚWIATOWYCH DNI MŁODZIEŻY



FOT. ANDRZEJ BANAS

KARDYNAŁ STANISŁAW DZIWISZ:

– Najważniejsze w byciu ambasadorem ŚDM 2016 jest godne reprezentowanie Krakowa i tego, co się w związku z tym wydarzeniem dzieje. Chodzi o to, by do młodzieży skutecznie dojść z istotnymi treściami, bo przecież właśnie one zostaną w sercach i umysłach po zakończeniu tego wielkiego święta młodych.



FOT. ARCHIWUM ŚDM

MUNIEK STASZCZYK:

– To dla mnie zaszczyt być jednym z ambasadatorów ŚDM. Wydaje mi się, że rozumiem ludzi młodych, wciąż mam z nimi kontakt – grając z zespołem na koncertach – więc rozumiem wszystkie ich wątpliwości, hormony, zakręty i pytania. Każdy z nas potrzebuje podłogi, po której uczymy się chodzić.



FOT. ARCHIWUM ŚDM

BRYGIDA GRYSIAK:

– Światowe Dni Młodzieży będą okazją do nawrócenia się na miłość oraz do spotkania z żywym Jezusem, z papieżem Franciszkiem i ze sobą nawzajem. Będą też szansą na polsko-polskie pojednanie, które – wierzę – ciągle jest możliwe.



FOT. ARCHIWUM ŚDM

JASIEK MELA:

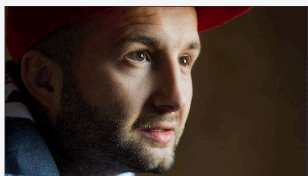
– Moim zdaniem moc całej naszej grupy polega na różnorodności. Na tym, że nie jesteśmy ikonami religijności i świętości, bo generalnie ludzie nie są święci. Bardzo często stabi, tak jak i my. Sądzę, że przez tę różnorodność wielu innych ludzi może odnaleźć się w historii któregoś z ambasadatorów i pomyśleć, że przecież też nadaje się dla Pana Boga. Myślę, że o to w tym chodzi.



FOT. MARIANNA GURBA

DOMINIKA FIGURSKA I MICHAŁ CHOROŚIŃSKI:

– Jak tylko dowiedzieliśmy się, że ŚDM odbędą się w Polsce, zrobiliśmy nam się żal, że już nie zaliczamy się do młodzieży, bo bardzo chcielibyśmy w nich uczestniczyć. Postanowiliśmy, że wybierzemy się choćby na mszę św. z papieżem Franciszkiem. Tymczasem dostaliśmy propozycję bycia ambasadarami ŚDM. To dla nas zaszczyt. Oboje czujemy się pokoleniem JP II. A to przecież Jan Paweł II zainicjował Światowe Dni Młodzieży.



FOT. ARCHIWUM ŚDM

ARKADIO:

– Wyznam zasadę „rób to, co kochasz”. Nienawidziłem, kiedy ktoś mówił mi, czego mi nie wolno. Dlatego staram się pokazywać młodym człowiekowi, że może robić wielkie rzeczy, bo Bóg obdarzył go talentami. Z tym przestaniem przyjadę na Światowe Dni Młodzieży.

w 1991 r. Nie wyobrażają sobie, że mogłoby być inaczej.

– *Naszą siłą jest rodzina – mówi Paweł. – Nie tylko lubimy się i szanujemy, ale także razem pracujemy* – dodaje Łukasz. W zespole każdy ma jakąś rolę do wykonania.

Ich starszy o osiem lat brat Rafał jest menedżerem, jest też autorem tekstów i piosenek, które śpiewają. Oni grają, śpiewają i też piszą. Najstarszy brat – Stanisław – przygotowuje koncerty od strony wizualnej, a więc dba o ekrany, kamery, oświetlenie, multimedia. Żona Łukasza – Edyta gra na skrzypcach. Kasia, żona Pawła, z zawodu logopeda i aktorka, prowadzi Fundację Braci Golców. Olga, tak jak jej mąż Rafał, pisze teksty piosenek. Żona Stanisława jeździ z nimi i zajmuje się logistyką, to znaczy rezerwacją hoteli, transportem itp. – *Wszyscy dużo pracujemy, bo bywają takie miesiące, że gramy niemal codziennie. W kraju i zagranicą* – mówią bracia.

Polska w czasie Światowych Dni Młodzieży powinna zaprezentować się jako kraj od wieków związany z chrześcijaństwem, ale także państwo o bogatej tradycji i liczących się osiągnięciach w dziedzinie kultury

Wielopokoleniowa rodzina Golców jest dość liczna. Podejrzewam, że nawet wierni fani Golec u Orkiestry nie wiedzą, że bracia mają w sumie pięćro dzieci. Paweł – dwie córki. Łukasz córkę i dwóch synów. Nie mówiąc o licznych kuzynach swoich pociech. Żeby się wzajemnie poznać zorganizowali przed laty zjazd rodziny Golców.

Okazało się, że ich krewni mieszkają w różnych zakątkach świata! To wielkie rodzinne spotkanie tak się wszystkim spodobało, że zjazdy odbywają się, co roku, w pierwszy lub drugi weekend października. Wynajmują hotel, jest góralska muzyka, przedstawiają na slajdach przodków, żegnają tych, którzy w międzyczasie odeszli. Na zjazdach pojawia się prawie 150 osób.

– *Takie spotkania cementują rodzinę. Mam nadzieję, że tę piękną tradycję będą kontynuować nasze dzieci* – podsumowują „rodzinny” wątek bracia Golcowie.



FOT. ARCHIWUM

Wiara mocniejsza jest niż strach

Rozmowa z SERENĄ SARTINI, dziennikarką włoskiej agencji Askanews

– **Przyjechała Pani do Krakowa, żeby dowiedzieć się, jak przebiegają przygotowania do Światowych Dni Młodzieży. Czy to Pani pierwszy pobyt pod Wawelem?**

– W Krakowie jestem już po raz trzeci. I za każdym razem wracam do domu zachwycona – miastem, ludźmi, atmosferą. Tak jak setki tysięcy Włochów, których z roku na rok coraz więcej przyjeżdża do Krakowa i Małopolski. Spotykam ich wędrując krakowskimi uliczkami niemal na każdym kroku.

– **Czy Pani też przyjeżdżała do nas, jako turystka?**

– Jako turystka, ale też w roli dziennikarki. Pierwszy raz byłam w Krakowie w 2002 roku, w czasie pielgrzymki Jana Pawła II. Ostatniej pielgrzymki papieża do Ojczyzny, jak się później okazało. Nigdy jej nie zapomnę. Bardzo przeżyłam, tak jak wielu Włochów, śmierć papieża. Rok później, dokładnie w czasie pierwszej rocznicy śmierci znów przyjechałam do stolicy Małopolski. Po raz kolejny przekonałam się, jak wielkim był autorytetem dla rodaków. Teraz jestem w Krakowie w bardziej radosnym nastroju, bo śledzę przygotowania do Światowych Dni Młodzieży i spotkania z papieżem Franciszkiem. Myślę, że uczestnicy Dni, wśród których będzie spora liczba Włochów, będą się dobrze czuli w Krakowie, bo to nie tylko piękne miasto, ale także miejsce, gdzie czuje się, iż jest mocno związane z chrześcijaństwem.

– **Czy w przeszłości uczestniczyła Pani w Światowych Dniach Młodzieży?**

– Tak, i to sześć razy. W 1997 r. byłam na ŚDM w Paryżu, jako zwyczajny pielgrzym. W 2000 r. spotkanie młodych chrześcijan świata odbywało się w Rzymie. Pracowałam tam wtedy, jako wolontariuszka. Natomiast w 2002 r. byłam w Toronto już, jako dziennikarka. W tym samym charakterze uczestniczyłam w ŚDM w 2005 r. w Kolonii, w 2008 r. w Sydney i w 2011 r. w Madrycie. Nie byłam w Rio de Janeiro, ale pisałam teksty z tej okazji w wersji elektronicznej, pod wspólnym tytułem „papacabana”.

– **Które z tych wydarzeń najbardziej utkwiły Pani w pamięci?**

– Największe wrażenie zrobiły na mnie ŚDM w Paryżu. Byłam wtedy bardzo młoda, a Jan Paweł II był papieżem mojej młodości. Nigdy tak dużo nie napisano o żadnym innym spotkaniu młodych, jak o tym paryskim – m.in. dlatego, że spodziewana obojętność i chłód Paryża wobec XII ŚDM przerodziły się w zainteresowanie i entuzjazm. Przerodziły się w zdumienie, gdy Paryż dostrzegł, że został odmłodzony nie tylko przez przybycie ponad miliona młodych, ale także w szczególny sposób, przez obecność Jana Pawła II, człowieka o zawsze młodym sercu i spojrzeniu, młodego dzięki umiejętności kierowania ludzi i wydarzeń ku przyszłości. Jego pielgrzymka do Paryża z młodymi i pośród nich była przeżyciem porywającym.

– **Jakie rady, z perspektywy poprzednich ŚDM, miałyby Pani dla organizatorów tego wydarzenia w Krakowie?**

– Radziłabym im, by skupili się przede wszystkim na duchowym wymiarze Dni. Pielgrzymi, którzy wybierają się do Krakowa oczekują, że przeżyją tu coś bardzo głębokiego, doświadczą prawdziwej uczy wiary. Oczywiście, bardzo ważne jest zapewnienie bezpieczeństwa – pielgrzymom i papieżowi, ale o tym myślą specjalistyczne służby – służba watykańska, policja itd.

– **Skoro mówimy o bezpieczeństwie – czy uważa Pani, że w związku z atakami terrorystycznymi w Belgii i Francji, pewna część pielgrzymów wstrzyma się z przyjazdem do Polski?**

– Myślę, że to nie będzie miało żadnego wpływu. Wiara przewycięża strach. Z własnego doświadczenia wiem, że młodych chrześcijan nie trzeba zachęcać do takiego spotkania. Oni wiedzą, że to jest wspaniałe przeżycie duchowe.

– **Jakie wrażenia wywozi Pani z Krakowa? Czy uważa Pani, że jesteście dobrze przygotowani do ŚDM?**

– Uważam, że organizacja Dni przebiega bardzo sprawnie. I to zarówno na poziomie Komitetu Organizacyjnego ŚDM, jak i władz wojewódzkich. Wszyscy, z którymi się spotykałam, to profesjonaliści, bardzo przejęci swoją rolą. Czekam tylko na plakaty i billboardy związane z tą imprezą. Wiem, że Kraków żyje lipcowym wydarzeniem, ale w mieście tego jeszcze nie widać.

**ROZMAWIAŁA
GRAŻYNA STARZAK**



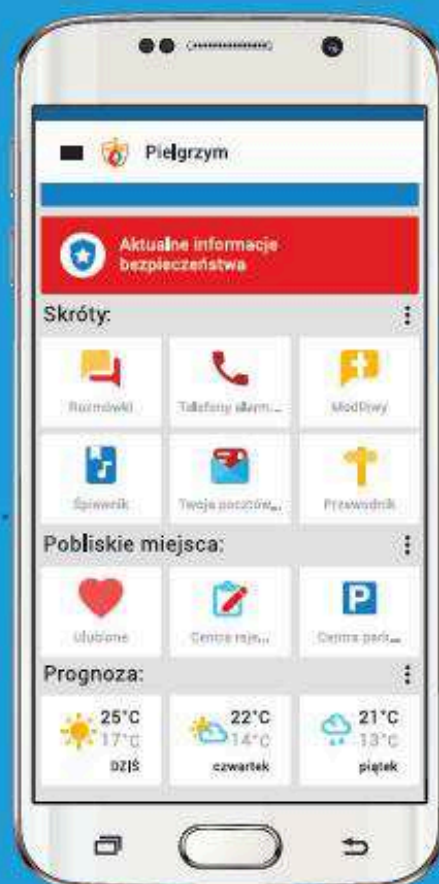
Aplikacja Pielgrzym

Twój przewodnik na Światowych Dniach Młodzieży 2016

COMARCH



Aplikacja stworzona we współpracy
Komitetu Organizacyjnego ŚDM z firmą Comarch



program Światowych Dni Młodzieży
oraz wydarzeń towarzyszących



wykaz numerów alarmowych
oraz lista ambasad i konsulatów



dostępność w trybie
offline i online



Aplikacja dla uczestników ŚDM oraz mieszkańców
Krakowa i Małopolski to mobilny przewodnik, mapy,
informator oraz wiele więcej...

9 wersji językowych



APLIKACJA DOSTĘPNA

App Store Google Play Windows



lokalizacja, nawigacja,
przewodnik po Krakowie i Małopolsce



treści religijne:
pieśni, homilie, modlitwy



Twoja pocztówka z ŚDM